

# Karol Głogowski

---

## Uwagi do protokołu Krajowego Zjazdu Adwokatury w Poznaniu

---

Palestra 40/11-12(467-468), 245-246

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Uwagi do protokołu Krajowego Zjazdu Adwokatury w Poznaniu

W związku z opublikowanym na łamach „Palestry” (nr 7–8/96) protokołem z obrad Krajowego Zjazdu Adwokatury, jaki odbył się w Poznaniu w dniach 25–26 listopada 1995 roku, uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Palestry” kilku koniecznych sprostowań i uzupełnień dotyczących zapisów wspomnianego protokołu odnoszących się do moich wypowiedzi na tym Zjeździe, jako delegata. Zapisy te bowiem w sposób rażąco zniekształcają moje wypowiedzi czyniąc je niezrozumiałymi dla czytelnika „Palestry”.

I tak np. na s. 296 podano, że „Adw. Karol Głogowski podziękował za unieważnienie uchwały o skreśleniu go z listy adwokatów podjętej przez Izbę Łódzką”. W rzeczywistości zaś w wypowiedzi swojej nawiązałem do tego, że ponieważ obecny Zjazd obraduje w tym samym miejscu co Ogólnopolski Zjazd Adwokatów obradujący w dniach 3–4 stycznia 1981 roku (!), na którym podjęto uchwałę nr 3 zobowiązując ówczesne Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do uchylecia jako sprzecznej z prawem uchwały Rady Adwokackiej w Łodzi z dnia 17 listopada 1966 r. dotyczącej skreślenia mnie z listy adwokatów Izby Łódzkiej, uznałem za właściwe podziękować polskiej Adwokaturze za jej stanowisko w mojej sprawie.

Pominięcie w protokole tego historyczno-politycznego kontekstu sprawy, o jakiej mowa powoduje, że podana „informacja” stanowi *de facto* dezinformację na ten temat. I dlatego wymaga sprostowania na tych samych łamach.

Podobnie jest z następnym zdaniem protokołu, w którym pisze się: „Wyjaśnił motywy odmowy przyjęcia odznaki „Adwokatura Zasłużonym”. Trudno uznać dalszy ciąg relacji za odnoszący się do tej akurat kwestii, choć mowa w niej m.in. o rozliczeniu za postawę niektórych adwokatów w przeszłości. Odmowa przyjęcia przyznanej mi przez Naczelną Radę Adwokacką odznaki „Adwokatura Zasłużonym” wiązała się bezpośrednio z tym, że Izba Łódzka, jak dotąd, w żadnej formie nie rozliczyła autorów uchylonej uchwały o skreśleniu mnie z listy adwokatów, co w mojej ocenie powoduje, że Izba ta nie ma tym samym moralnego tytułu do występowania z wnioskiem o przyznanie mi wspomnianej odznaki. A w konkretnym przypadku, zresztą zgodnie z obowiązującym regulaminem przyznawania Odznaki, to Rada Ad-

wokacka w Łodzi zgłosiła wniosek o przyznanie mi tego odznaczenia korporacyjnego. To nie są mało znaczące szczegóły, nad którymi można przejść do porządku w informacji o tej bolesnej sprawie. Pomijam tu inne aspekty.

Na koniec muszę także odnieść się do informacji podanej na s. 312, z której wynika, że odczytałem „wniosek–uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej z 5 listopada 1994 r.” Zapis protokołu, jak myślę świadomie przemilcza to, czego ta uchwała NRA dotyczy. Ale istotne jest to, że ja n i e odczytywałem takiej uchwały, a jedynie odwoływałem się do niej, kiedy przedkładałem Zjazdowi własny projekt rezolucji–uchwały zmierzającej do właściwego uhonorowania przez najwyższy organ samorządu Adwokatury, obradujący właśnie w Poznaniu, Osoby i zastug nestora adwokatury Polskiej, zmarłego adwokata Romana ŁYCZYWKA! Zjazd, akt taki jednogłośnie uchwalił, nie wnosząc żadnych poprawek do mojego projektu. Żywię nadzieję, że podobnie jak inne uchwały i ta zostanie opublikowana na łamach „Palestry”. Myślę, że nie jest to sprawa banalna także w perspektywie ogólnospołecznej.

*Karol Głogowski*